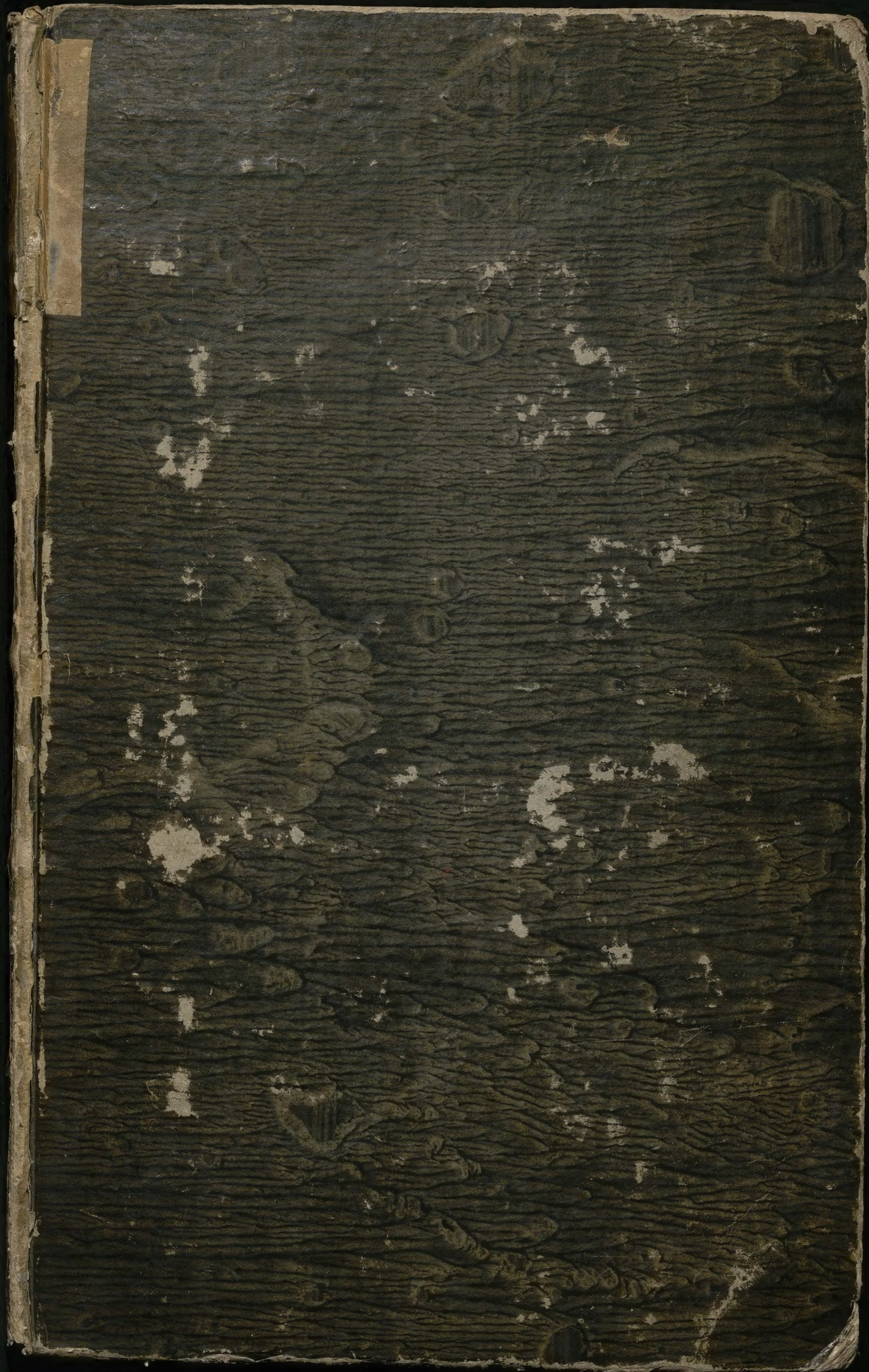



V
B J
C
8957

GŁOS

J. W. Imci PANA

WITOSŁAWSKIEGO,

OBOZNEGO POL: KOR:

Ordbru S. Stanisława Kawalera

W ZWYKŁYM OBRAD KOSCIELE

KATEDRY KAMIENIECKIEY

Obranego **POSŁA**

Z USPRAWIEDLIWIENIEM TEGOZ SEYMIKU,

i Odpowiedzią

NA GŁOSY J. J. W. W.

W KOSCIELE DOMINIKANSKIM OBRANYCH POSŁOW,

Dnia 3. Października

MIANY

Do ſerca Waſzego JJOO. JJWW. Przezacni Mężowie mowię! Wybrani od wſpoł Braci Naſzych do Prawodawſtwa, ſtawamy w tey Swiątyni do Sądu Waſzego. Od kogoż powołani? od Braci Waſzych? o co? o chęć ſłużenia Oyczyznie, o wybor do tey Obywatelſkiey uſługi; w iakimże Sądzie? w tym, ktory umie ſtanowić, i wykonywać Prawa.

Głos dopiero ſłyſzany JW. Jmci Pana Strażnika Polnego Koronnego doniosł Prześwietney Izbie wſzyſtkie Seymiku Naſzego Okoliczności. Niemaſz wątpliwości o czaſie Obrad Naſzych; niemaſz o mieyſcu Prawem, zwyczaiem, i Uniwerſałem J. K. Mci P. N. M. oznaczonym; niemaſz o większości Głoſow Obywatelſkich, a na czele ich Urzędnikow Ziemſkich. Jeżeli byliśmy licznieyſi, winſzować ſobie powinniśmy, żeśmy łaſkawe Wpołobywatelow pozyſkali Serca.

Przyznalibyśmy dobrowolnie i sami, moc wielką zarzutom Strony przeciwney, byle nas, a raczey Prześwietną Izbę Poselską oświecić była raczyła: czemu mieysce Obradom Woiewodztwa Podolskiego zwykłe, to iest Kościoł Farny w inny Dominikański Kościoł zamieniła? czemu to mieysce nie wspolnym wyborem, a przynaymniey wczesnym uwiadomieniem odmieniła? czemu mniema? że nie Lauda, nie zwyczay, nie Uniwersały Nayiaśnieyszego Pana, lecz wymysł, podstęp, rozdzielenie się pierwszych Urzędnikow, dobroć, a raczey lepszość mieysca Seymikowania stanowi

Tkwi w pamięci naszey swywola zrywania Seymikow, ktora uśmierzona Prawem, odmienia się dzisiay w ochotę dwoienia Seymikow, a tey Prześwietna Izba Poselska mocnieyszey tamy niezałoży, iako kiedy czasowi, i mieyscu, wzorem tylu licznych Praw, nad wszelkie inne względy przyzna pierwszeństwo.

Chcieycie JJOO. JJWW. Przezacni Mężowie, nie tak na nas w szczegulności, iako raczey na los ogolny Obrad Obywatelskich baczyć, a dopuszczeniem nas, do wspołeczności Obrad publicznych, potwierdźcie Prawa, ktore na dniu dzisieyszym wykonywacie raczey, iak stanowicie.

W Sercu każdego za Oyczyzną miłość iey mowi; Naszemu zaś szczęściu przypisuię, że Sprawa nasza, publiczną iest Sprawą, i iako w istocie związana, tak rownie połączona, w umyśle Waszym Przezacni Mężowie wyrok nam wroży pomyślny.



w Drukarni Piotra Dufour, Konsyliarza Nadwornego J. K. Mci i Dyrektora Drukarni Korpusu Kadetow.


Biblioteka Jagiellońska
stdr0024205

